

# Hermann Bieder

---

## Tendencje rozwojowe norm białoruskiego języka literackiego : rusyfikacja, polonizacja czy białorutenizacja?

---

Acta Polono-Ruthenica 1, 301-308

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Hermann Bieder  
Salzburg

### **Tendencje rozwojowe norm białoruskiego języka literackiego: rusyfikacja, polonizacja czy białorutenizacja?**

Od 1986 roku na Białorusi prowadzi się dyskusję o stanie i dalszym rozwoju białoruskiego języka literackiego. Odnośnie do oceny norm językowych inteligencja kraju prezentuje dwie opcje: reformatorów, domagających się gruntownego odnowienia języka literackiego, i tradycjonalistów, którzy nie chcą przeprowadzać zasadniczych zmian we współczesnym języku literackim.

Tradycjonałiści, którzy są najczęściej jeszcze ideowo związani z byłym reżymem totalitarnym, pochodzą przeważnie z Białorusi Wschodniej, reprezentują rosyjską tradycję kulturową, zarzucają reformatorom radykalizm polityczny i polonizację językową. Narodowo i demokratycznie nastawieni reformatorzy, przede wszystkim pochodzący z Białorusi Zachodniej, mają więcej zrozumienia dla polskiej i w ogóle zachodniej tradycji kulturowej, walczą o odnowienie i samodzielny rozwój białoruskiego języka literackiego.

Te dwa społeczne nurty, różniące się pod względem polityki językowej i kulturowej, interpretują odmiennie dotychczasowy rozwój języka literackiego i mają zupełnie inne koncepcje dalszego jego rozwoju.

Siły reformatorskie w zasadzie walczą o ponowne wprowadzenie języka literackiego używanego do 1933 roku na Białorusi Sowieckiej i do 1939 roku na Białorusi Zachodniej, a potem przez emigrację w Europie Zachodniej i Ameryce. Twórcy tej odmiany języka literackiego dążyli do klarownego odróżniania białoruskich elementów i struktur językowych od rosyjskiego i polskiego języka literackiego na wszystkich poziomach językowych i nadawali swojemu językowi samodzielny rozwój przez wykorzystanie własnych, gwarowych zasobów językowych oraz materiałów folklorystycznych, a także przez derywację neologizmów. Według reformatorów język literacki lat dwudziestych jest językiem klasycznym, który później w okresie totalitaryzmu został zrusyfikowany.

Tradycjonalisci natomiast, do których należą m.in. językoznawcy: M. Sudnik, A. Żurański, R. Szuba, A. Bachańkoŭ i A. Łukaszaniec, akceptują zrusyfikowany język literacki i dopuszczają najwyżej nieznaczne zmiany. Nie krytykują systematycznego usuwania specyficznych rysów białoruskiego języka literackiego przez jego wymuszone zbliżenie do języka rosyjskiego w okresie totalitaryzmu, a nawet uważają, że etap rozwoju od 1933 roku do połowy lat pięćdziesiątych stanowi wzorzec stabilnego języka literackiego. Dążenia reformatorów do usankcjonowania samodzielnego rozwoju białoruskiego języka literackiego są czasem określane - podobnie jak robiła to dawna sowiecka polityka językowa - jako zwyrodnienie białoruskiego nacjonalizmu i językowego puryzmu i jako próba ponownej polonizacji i zamierzonego ochłodzenia stosunków między narodami białoruskim i rosyjskim.

Reformatorzy domagają się w szczególności ponownego wprowadzenia norm ortograficzno-fonetycznych i morfologicznych, które zostały określone w podręcznikach B. Taraszkiewicza i braci J. i A. Lisików (Mińsk 1924, 1943).

Tradycjonalisci zarzucają reformatorom spowodowanie kryzysu norm i blokują wszelkie dążenia do przeprowadzenia reform językowych, co wyraźnie widać na przykładzie zwlekania z reformą ortograficzną. Zmiany ortograficzne, opracowane przez Komisję Ortograficzną Towarzystwa Języka Białoruskiego im. F. Skoryny<sup>1</sup> w celu derusyfikacji pisowni białoruskiej, nie znalazły aprobaty Państwowej Komisji Ortograficznej w 1994 roku.<sup>2</sup>

Oto przykłady proponowanych zmian:

- przywrócenie znaku miękkiego dla oznaczenia regresywnej asymilacji palatalnej w grupach spółgłoskowych w śródgłosie i pomiędzy spółgłoskami wzdłużonymi (**сьнег, пытаньне** zamiast **снег, пытанне**);
- oznaczanie jakania w pierwszej sylabie przedakcentowej w niektórych liczebnikach (**дзясяты** zamiast **дзесяты**) oraz w miejscu samogłoski **е** w wyrazach złożonych (**вогняўстойлівы** zamiast **вогнеўстойлівы**);
- alternatywne oznaczanie partykuły wzmacniającej oraz spójnika **і** li-

<sup>1</sup> *Рэкамендацыі Камісіі па ўдасканаленні правапісу беларускай мовы Таварыства беларускай мовы імя Ф. Скарыны*, „Наша Слова”, 1993, № 15, s. 2.

<sup>2</sup> *Выніковы дакумент Дзяржаўнай камісіі па удакладненні правапісу беларускай літаратурнай мовы*, „Наша Слова”, 1994, № 5, s. 4.

tera **й**, jeśli poprzedni wyraz kończy się na samogłoskę (**бацька й сын** obok **бацька і сын**);

- wprowadzenie nagłosowego nieakcentowanego **ў** w wyrazach zapożyczonych (**нашага ўніверсітэта** zamiast **нашага універсітэта**);

- usuwanie rozziwów w wyrazach zapożyczonych (**радыё** zamiast **радыо**) itd.<sup>3</sup>

Wspomniane Towarzystwo im. F. Skoryny i niektórzy językoznawcy, jak A. Padluzny, H. Cychun i P. Scjacko, domagają się również pewnych zmian w odmianie rzeczowników, przymiotników, liczebników i czasowników, silnie skażonej przez reformę ortograficzną z 1933 roku.

Przykłady zmian w zakresie morfologii są następujące:

- w dop. liczby poj. rzeczowników rodzaju męskiego może być znowu dopuszczona końcówka **-у** (**сказу** zamiast **сказа**);

- uwzględnienie szerzającej się końcówki **-аў/яў** w dop. liczby mn. żeńskich tematów na **-а**, **-і**, męskich tematów na **-ю** oraz rzeczowników rodzaju nijakiego i zarazem ograniczenie końcówki zerowej albo rusyfikującej końcówki **-ей** (**вежаў** zamiast **веж**, **печаў** zamiast **пячэй**, **азёраў** zamiast **азёр**);

- w miejsc. liczby mn. rzeczowników rodzaju męskiego i nijakiego przywraca się użycie formy z akcentowaną fleksją **-ох/-ёх** (**у садох** zamiast **у садах**);

- w dop. liczby poj. przymiotników żeńskich ponownie wprowadzenie dwusylabowej końcówki **-ае/-ое** typu **старое кнігі**, **першае граматыкі**;

- w 1 osobie liczby mn. czasu teraźniejszego czasowników proponuje się użycie akcentowanej fleksji **-эм/-ем** (typ **бярэм**, **нясем**) zamiast zrusyfikowanej **-ом/-ём** (typ **бяром**, **няцём**) itd.<sup>4</sup>

Reformatory proponują pewne zmiany w zakresie słowotwórstwa. Szczególnie negują rosyjskie sufiksalne typy słowotwórcze nominów agentis, nominów instrumenti i nominów actionis, a także przymiotników, imiesłówów i czasowników zapożyczonych. Proponują formacje słowotwórcze, których struktura różni się od odpowiednich derywatów w językach sąsiednich morfemami leksykalnymi i/lub afiksalnymi (por.: br.

<sup>3</sup> *Зберагчы дух мовы*, „Наша Слова”, 1994, № 4, s. 6.

<sup>4</sup> *Зберагчы нацыянальную адметнасць беларускай мовы*, „Наша Слова”, 1994, nr 10, s. 10; В. Варановіч, *Мае права на жыццё*, „Роднае Слова”, 1992, nr 5.

цягнік wobec ros. поезд, ukr. поїзд, pol. pociąg; br. святар wobec ros. священник, ukr. священик, pol. ksiądz). Dążenie do odnowienia dawniejszych tradycji językowych prowadzi do zbliżenia białoruskiego systemu słotwórczego do polskiego i ukraińskiego.

Приклады proponowanych zmian w zakresie derywacji:

- rzeczownikowe derywaty z sufiksami **-цель, -шчык/-чык** należy zastąpić odpowiednią białoruską formacją na **-нік** lub na **-ца** (магільнік zamiast магільшчык, por. ros. могильщик, ale ukr. гробокопач, dial. грабар, pol. grabarz). W wypadku formacji na **-ця** typu пераможца odczuwa się polski wpływ językowy (por. pol. zwycięzca ale ukr. переможець, ros. победитель);

- niektóre derywaty przymiotnikowe z sufiksem **-ны/-ні** można zamienić na **-овы/-ёвы** (вечаровы zamiast вячэрні, por. ros. вечерний, ukr. вечірній), które mają również paralelne formacje polskie (wieczorowy);

- zamiast bliskich rosyjskim formacji imiesłowowych typu **вылечымы, памёршы** (ros. излечимый, померший) zaleca się użycie białoruskich formacji typu **вылечны, памёрлы**, które mają częściowo odpowiedniki sufiksalne w ukraińskim i polskim (ukr. померлий, pol. zmarły; ale ukr. виліковний, pol. uleczalny);

- w sufiksacji czasowników zapożyczonych, gdzie sufiks **-аба** (адаптаваць) konkuruje z **-ірава/-ырава** (капіраваць), należy propagować pierwszy typ (капіяваць, por. ukr. копіювати, pol. kopiować, ale ros. копировать) itd.

Różnice poglądów reformatorów i tradycjonalistów chyba najwyraźniej zaznaczają się w zakresie leksyki apelatywnej i nazewniczej. Reformatorzy żądają włączenia do słownictwa literackiego rozpowszechnionych wyrazów środkowobiałoruskich oraz narzeczka południowo-zachodniobiałoruskiego. Proponują tworzenie neologizmów słotwórczych i wykorzystanie wyrazów przestarzałych oraz zapożyczanie słownictwa z języka ukraińskiego i polskiego w celu wzbogacenia leksyki abstrakcyjnej i terminologii fachowej oraz by uniknąć nieakceptowanych kalek słotwórczych z języka rosyjskiego.<sup>5</sup> Tradycjoniści przeciwnie. Dyskryminują wyrazy gwarowe jako dialektyzmy regionalne, krytykują

<sup>5</sup> П. Садоўскі, Час одуму, „Польмя”. 1986, nr 5, s. 168-181.

wszelkie neologizmy jako formacje sztuczne, wspierają natomiast kontynuację wpływu leksykalnego języka rosyjskiego i potępiają zapożyczanie z języka polskiego.<sup>6</sup>

Reformatorzy i tradycjoniści różnią się więc zasadniczo w ocenie języka rosyjskiego i polskiego (a także częściowo ukraińskiego) jako źródeł wzbogacania słownictwa w języku białoruskim. Rzecz zrozumiała, że reformatorzy skłonni są do wypierania nowych pożyczek i kalek rosyjskich oraz ponownego zbliżenia leksyki białoruskiej do słownictwa polskiego i ukraińskiego, zwłaszcza jeśli nie ma odpowiednich wyrazów w gwarach białoruskich i jeśli nie przyjmują się urobione neologizmy. Tradycjoniści natomiast krytykują zamierzone odgraniczanie białoruskich środków leksykalnych od słownictwa rosyjskiego i potępiają wypieranie pożyczek rosyjskich z białoruskiego języka literackiego.<sup>7</sup> Jednocześnie dążą do dalszego wypierania polskich zapożyczeń z języka białoruskiego, nawet jeśli takie polonizmy były używane przez klasyków literatury białoruskiej.

Tradycyjna rywalizacja rosyjskiego i polskiego języka oraz kultury na białoruskim obszarze językowym, a przede wszystkim celowe zabiegi rusyfikacyjne i polonizacyjne rosyjskich i polskich władz administracyjnych na Białorusi, pozostawiły wyraźne ślady w leksyce białoruskiego języka literackiego. Figurują przecież w normie leksyki białoruskiej liczne polonizmy i rusycyzmy, które ze sobą konkurują jako dublety leksykalne (**ліст, праца, кавалак, кропля, моц, тання, памятаць, wobec пісьмо, работа, кусок, капля, сіла, дзешава, помніць**). Polonizmy białoruskie mają przeważnie ekwiwalenty leksykalne w ukraińskim języku literackim (por. ukr. **лист, праця, кавалок, крапля, міць, пам'ятати**, ale ukr. **дешевий**).

W dzisiejszych gwarach białoruskich, zwłaszcza północno-wschodnich, ilość rusycyzmów leksykalnych jest nawet znacznie większa niż w białoruskim języku literackim, ponieważ gwary, faktycznie, nie znają kalki językowej, a więc dają pierwszeństwo zewnętrznemu zapożyczeniu. Nierzadko polonizmom w białoruskim języku literackim, którym przeważ-

<sup>6</sup> А. Жураўскі, *Дыялектызмы і архаізмы ў беларускай літаратурнай мове*, [в:] *Рэгіянальныя традыцыі ва ўсходнеславянскіх мовах, літаратурах і фальклоры*, Гомель 1980, s. 62-64.

<sup>7</sup> *Лексікалогія сучаснай беларускай літаратурнай мовы*. Мінск 1994, s. 110-111.

nie odpowiadają paralele leksykalne w ukraińskim języku literackim, ekwiwalentne są rusycyzmy w niektórych gwarach białoruskich<sup>8</sup> (np. br. literackie **звычай, лазня, справа, мова, паветра, бачыць, рабіць** por. ukr. **звичай, лазня, справа, мова, повітря, бачити, робити**) wobec gwarowych **абычай, баня, дзела, язык, воздух, відзець, дзелаць**. Część specyficznie białoruskiej leksyki musiała również konkurować z rusycyzmami (**сцяг, хуткі** wobec ros. **флаг, скоры**; ale por. ukr. **прапор, швидкий/пруткий**). Reformatorzy opowiadają się za rozszerzeniem słownictwa specyficznie białoruskiego głównie dzięki gwarom. Niektórzy z nich są zdania, że częściowo już opublikowany bogaty materiał leksykalny piśmiennictwa starobiałoruskiego powinien być również źródłem odnowienia leksyki białoruskiego języka literackiego. Co więcej, odgraniczenie leksyki białoruskiej od elementów leksykalnych sąsiednich blisko spokrewnionych języków uważają za konieczny warunek istnienia białoruskiego języka literackiego i jego dalszego rozwoju.

Terminologia białoruska, jak wiadomo, jest najbardziej zrusyfikowana, dlatego reformatorzy dążą do nawiązania do tradycji i osiągnięć terminoznawczych okresu lat dwudziestych, zbierania i klasyfikacji gwarowych wyrazów fachowych, tworzenia neologizmów według rodzimych modeli słowotwórczych, jak również do używania terminów międzynarodowych i publikowania słowników terminologicznych z różnych dyscyplin naukowych.<sup>9</sup>

Siły reformatorskie starają się o zmiany w leksyce antroponimicznej, toponimicznej i etnonimicznej. Domagają się zakończenia dyskryminacji imion białoruskich w dokumentach oficjalnych, ponieważ takich białoruskich imion jak **Янка, Пётра, Кастусь** nie można było używać ani w białoruskich, ani w rosyjskich dokumentach. W oficjalnych poradnikach onomastycznych takie imiona zostały sklasyfikowane jako potoczne, a nie literackie.

Reformatorzy starają się o odnowienie toponimów wcześniejszych opartych na białoruskiej tradycji historycznej i kulturowej (np. **Праспект Ф.Скарыны** zamiast **Праспект Леніна**) oraz poprzez zmianę nazw

<sup>8</sup> А. Журавски, *Връзката на белоруския книжовен език със съседните славянски езици*, „Съпоставително Езикознание”, XIV, [София] 1989, nr 3, s. 40-43.

<sup>9</sup> В.П. Красней, *На шляхах да сістэмы*, [w:] *Дыялекталогія і культура беларускай мовы*, Мінск 1991, s. 68-71; Г. Цыхун, *Моўная экалогія*, „Наша Слова”, 1994, nr 23, s. 6.

spolonizowanych i zrusyfikowanych (**Менск** zamiast **Мінск**, **Берасце** zamiast **Брэст**, **Гародня** zamiast **Гродна**).

Dążenie białoruskiej inteligencji do językowego i etnicznego odgraniczenia się od języków i narodów słowiańskich i bałtyckich spowodowało również pewną rewizję formy i znaczenia niektórych etnonimów (**Русь** 'Ruś Kijowska', **рускі** vs. **Расія** 'Rosja', **расійскі** 'rosyjski' według wzoru polskiego i ukraińskiego; **Літва** 'Wielkie Księstwo Litewskie' vs. **Летува** 'Republika Litewska').

Zmiany polityczne i społeczne, które nastąpiły po rozpadzie Związku Radzieckiego, wymagały zmian w normach komunikacji społecznej. Dlatego zwolennicy reform proponują nową etykietę mówienia, zastępując dawne radzieckie zwroty grzecznościowe z niepożądaną nieraz konotacją partyjną. Jako formę zwracania się do kogoś reformatorzy proponują odnowienie dawnych wyrazów **спадар**, **спадарыня**, **спадарства** w celu unikania wyrazów rosyjskich **господин**, **госпожа**, **господа**, a także polskich zwrotów grzecznościowych **pan**, **pani**, **państwo**, z którymi Białorusini również kojarzą ucisk polityczny i społeczny.<sup>10</sup>

W ostatnim czasie reformatorzy uważają, że podstawowe podręczniki i słowniki białoruskiego języka literackiego zawierają normy, które już nie odpowiadają rzeczywistości. Przez ostatnie dziesięć lat znacznie powiększyła się rozpiętość pomiędzy skodyfikowaną normą językową a zwyczajem mówienia i pisania reformatorów.

W celu uniknięcia totalnego chaosu norm większość publikacji na Białorusi trzyma się w zasadzie zrusyfikowanej normy językowej z 1933 roku. A to przede wszystkim dlatego, że prawie wszystkie wydawnictwa są w rękach tradycjonalistów albo Białorusinów rosyjskojęzycznych. Autorzy publikacji jednak często pozwalają sobie na pewne odchylenia od norm ortograficznych, morfologicznych i przede wszystkim leksykalnych. Opozycyjna prasa i niektórzy autorzy, zwłaszcza pisarze, publicyści i politycy, kierują się na ogół normami z gramatyki B. Taraszkiewicza albo czasem proponują własne normy językowe.

Z tego powodu tradycjonałiści zarzucają reformatorom zachwianie stabilności norm językowych i spowodowanie ich kryzysu oraz utraty prestiżu białoruskiego języka literackiego. Według tradycjonalistów pro-

---

<sup>10</sup> I. Крамко, *Як бы Таварышу са Спадаром памірыцца*, „Звезда” [Мінск], 30.1.1992.



pagowanie norm lat dwudziestych, a także niezmieniony przedruk publikacji międzywojennych i emigracyjnych, są przyczyną tego kryzysu.<sup>11</sup> Reformatorzy natomiast uważają, że zaproponowane przez nich rozwiązania są usprawiedliwione i konieczne, aby utrzymać język białoruski jako samodzielny język narodowy. Do niedawna większość reformatorów wychodziła z założenia, że klasyczna norma językowa ostatecznie zwycięży i wyprze zrusyfikowaną normę językową jako relikwyt totalitaryzmu radzieckiego. Przypuszczano też, że konkurujące warianty językowe będą jeszcze współistnieć przez pewien czas, do momentu uzyskania konsensu w sprawie ustalenia norm językowych.

Do 1933 roku reformatorzy nadawali ton we wszystkich dyskusjach na temat reform językowych, a tradycjoniści raczej bronili swoich pozycji. Ale od lipca 1994 roku, to jest od momentu wyboru A. Łukaszenki na stanowisko prezydenta Białorusi, sytuacja reformatorów zasadniczo się zmieniła na ich niekorzyść. Całkiem możliwe, że reformatorzy nie będą już w stanie znacznie zmodyfikować język literacki. Przede wszystkim dlatego, że oficjalna polityka białoruska zmierza do wprowadzenia języka rosyjskiego jako państwowego i wypierania białoruskiego. Z tego względu wszelkie zagadnienia, związane z nadawaniem kierunku dalszego rozwoju białoruskiego języka literackiego mogą się ograniczyć do zasadniczego problemu: przetrwania języka białoruskiego.

---

<sup>11</sup> А. Жураўскі, *Праблемы норм беларускай літаратурнай мовы*, Мінск 1993, s. 26-30.